

Jarosław Kilian

Dr hab., profesor Akademii Teatralnej w Warszawie.

Recenzja rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Marii Szumańskiej pod tytułem *Teatr w Łazienkach. Intercielesność Stanisława Augusta i performatywny aspekt dworu* napisanej pod kierunkiem dr hab. Jagody Hernik Spalińskiej, prof. IS PAN

Łazienki Królewskie w Warszawie i teatr doby stanisławowskiej są zjawiskami, które gruntownie opisano i zbadano. Tym ambitniejsza wydaje mi się podjęta przez panią mgr+ Joannę Szumańską próba interpretacji fenomenu rezydencji króla poprzez „aspekt performatywny” oraz osobę samego monarchy i jego dworu. Rozważania Doktorantki wpisują się w zainicjowane w 2015 roku przez profesora Andrzeja Pieńkosa nowe badania nad kulturą Oświecenia, których pokłosiem jest m.in. publikacja dwóch tomów pt. *Oświeceniowa republika władców* (2016; 2017). Poszukiwania te wydają się niezwykle pożyteczne dla zrozumienia przełomu w tradycji europejskiej, którego skutki rzutują na pojmowanie nowoczesności.

Słusznie przyjętym założeniem przy rozpatrywaniu fenomenu Łazienek jest teatralizacja. Zmierzch epoki nowożytnej obfitował w różnego rodzaju uteatralizowania ceremonii politycznych i życia dworskiego. Granice między teatrem, świętem i życiem dworskim stawały się coraz bardziej kruche. I święta, i codzienność stylizowane były na kształt widowiska teatralnego.

Zmierzch Rzeczypospolitej rozbrzmiał rozwojem sztuk: muzyki, malarstwa, teatru. Życie dworskie przypominało kunsztowne dzieło sztuki i zamieniało się w widowisko, w którym widzowie byli jednocześnie aktorami występującymi przed samymi sobą. „Wszystko co było dotąd przeżywane bezpośrednio oddaliło się w przedstawienie. Teatr i święto, święto teatralne jest - jak pisze Guy Debord - dominującym momentem w [...] realizacji, w której cała [...] artystyczna ekspresja nabiera sensu jedynie w odniesieniu do dekoracji skonstruowanego miejsca”¹.

Pojęcia spektaklu i teatralizacji przy badaniu kultury europejskiej schyłku epoki nowożytnej tłumaczą wielką różnorodność pojawiających się zjawisk. Pojęcia te można rozumieć

¹ Guy Debord, *Spoleczeństwo spektaklu*, przekład Anka Ptaszkowska, Gdańsk 1998., s.98.

jako afirmację społecznie zorganizowanego pozoru. Ale jednocześnie analizując spektakl możemy poznać istotny obszar rzeczywistości. „Ze spektaklu wyłania się rzeczywistość, a spektakl staje się rzeczywisty”². Stanisław August jawi się jako monarcha, który wierzy w siłę „coup de théâtre”, przemieniającą rzeczywistość. Autorka, zgodnie z obowiązującą w humanistyce modą, zastępuje pojęcie teatralizacji szerszym pojęciem, którym jest dziś performatyka.

Dysertacja pani mgr Joanny Szumańskiej jest próbą uchwycenia, zebrania i odczytania obecności i przedstawień Króla Stanisława Augusta w jego rezydencji w Łazienkach. Według Autorki wizerunki króla tworzą rodzaj splotu, łączącego teatr, literaturę i filozofię. Doktorantkę interesuje problem unaocznienia i powinowactwa sztuk, które pod patronatem Stanisława Augusta tworzyły rodzaj „węzła” lub „supła”. Metafora „węzła” – „knot” - zaczerpnięta z metodologii kręgu nowego materializmu (m.in. Dipesh Chakrabarty) sprawdza się w przypadku zjawiska jakim są Łazienki Królewskie. „*Knot* może bowiem oznaczać zarówno węzeł rozumiany jako rodzaj intencjonalnej i racjonalnej metody wiązania ze sobą rzeczy, jak i supeł, który określa ich przypadkowe splątanie”³. Autorka traktuje przedmiot swoich badań jako swoisty *assamblage*, a zastosowana przez nią metodologia pozwala jeszcze wnikliwiej przeanalizować tożsamość monarchy i spojrzeć na splot wizerunków, który powstawał w wyniku fuzji form różnych mediów tworzących misternie splataną strukturę. Elementy tej struktury „mówiły” jednym językiem i oświetlały się nawzajem. Próba ich uchwycenia i odczytania jest w dysertacji „odejściem od mimetycznej reprezentacji królewskiego oblicza na rzecz zjawiska performatywnego”⁴ (s.11).

Część I poświęcona jest omówieniu przyjętej przez Autorkę metodologii. Pani mgr Szumańska wybiera i opisuje metody badawcze zaczerpnięte z fenomenologii, performatyki i semiologii. Przyjęta strategia wydaje się trafna i daje precyzyjne narzędzia do analizy doświadczenia teatralnego, które koncentruje się na procesach percepcyjnych. Narzędzia te skutecznie służą rozkodowywaniu wysiłków króla zmierzających do tego, by wszystkie elementy budowanych przez niego „wizerunków”, wszystkie działania i rezultaty osiągnięte przez władcę „wpleść w tkaninę jaką jest państwo”. (s.34)

² Debord, op.cit., s.13.

³ E. Domańska, *Humanistyka nie-antropocentryczna a studia nad rzeczami*, „Kultura Współczesna” 2008, nr 3, s. 19.

⁴ Cytaty pochodzą z dysertacji Joanny Szumańskiej,

Część II poświęcona jest najważniejszym miejscom w rezydencji króla, którymi były teatr i biblioteka. Analizowany jest imponujący katalog księgozbioru, będącego swoistym zapleczem intelektualnym monarchy i źródłem erudycji oświeconego władcy. Obydwa miejsca stanowiły najważniejsze „węzły” rezydencji i stanowiły podstawowy element wizerunkowy Stanisława Augusta.

Część III (składająca się z trzech rozdziałów) poświęcona jest edukacji estetycznej, teatralnej i politycznej króla. Autorka z uwagą bada doświadczenia, które zbudowały światopogląd władcy. Przywołane tu zostały fakty, które objaśniają proces intelektualnego kształtowania się postawy Poniatowskiego, i opisana została jego edukacyjna *Grand Tour*. Wyeksponowana została rola Marie-Thérèse Geoffrin – mentorki i korespondentki Stanisława Augusta, której salon w Paryżu pozostawał dla polskiego władcy łącznikiem z kulturą oświeceniowej Europy. Trafnie dobrane i wykorzystane zostały tu cytaty z pamiętników i korespondencji Stanisława Augusta.

Szczególnie wartościowe wydały mi się rozdziały zamieszczone w części IV, składającej się z czterech rozdziałów i zatytułowanej „Ten drugi Eden, ta rajowa połowa”, dotyczące teatru stanisławowskiego. Autorka precyzyjnie analizuje tu dwie przestrzenie: uteatralizowaną widownię i przestrzeń sceny wraz z rozgrywanymi tu spektaklami. Ta historyczna i teatrologiczna część w syntetyczny sposób przedstawia dzieje teatru królewskiego i jego repertuar oraz gusta estetyczne, literackie i teatralne monarchy, a przede wszystkim kształt i znaczenie ideowe przedstawień. Tu szczególnie trafnie „ideę intercielesności” i „performatywnego aspektu dworu” egzemplifikuje analiza przestrzeni widowni i plafonu w teatrze w Oranżerii, na którym ukazany został król jako nowy Apollo powożący kwadrygą.

Malowidło w Oranżerii przedstawia „nieśmiertelne ciało króla tożsamy z jego maską i rolą, jaką przywdziewa jego śmiertelna powłoka [...]. Wizerunek świetlistego bóstwa jest zgodny z oświeceniową metaforą światła”. (s.120)

Autorka twórczo interpretuje decyzje repertuarowe teatru wiążąc je z osobą i światopoglądem monarchy. Intencje polityczne władcy trafnie przedstawiają fragmenty pracy poświęcone m.in. sztuce *Henryk IV na łowach*, w rozdziale „Henryk IV to ja!”. Stanisław August, uważał Henryka IV za władcę idealnego, posiadającego najwznioślejsze cnoty królewskie. Widowisko dworskie w Oranżerii, którego zwornikiem była postać Henryka IV zostało dopełnione komedią

Moliera *Grzegorz Dyndała* i baletem *Rybaki*. Jak słusznie zauważa doktorantka oba spektakle służyły temu, aby Stanisław August jawił się jako król, który dba o wszystkie stany zamieszkujące jego państwo.

Nie mogę jednak tu nie wytknąć pewnego błędu terminologicznego. Otóż teatr na wyspie lub teatr na kępie, który nazywa Autorka amfiteatrem, amfiteatrem nie jest. Amfiteatr (łacińskie *amphiteatrum*, z greckiego ἀμφιθέατρον), to połączenie dwóch teatrów półkolistych w jeden. Amfiteatr ma więc plan koła lub elipsy, podczas gdy teatr w Łazienkach jest półkolem. Błąd ten należy poprawić w przypadku publikacji pracy doktorskiej.

Przedstawiony w dysertacji i rozbudowany w zamykającej rozprawę części, zatytułowanej „Zamiast konkluzji. Łazienki - inne przestrzenie, heterotopia”, obraz Łazienek Królewskich spełnia kategorie, które pozwalają za Michelelem Foucaultem nazwać zjawisko siedziby króla heterotopią. W każdej kulturze, twierdzi Foucault, istnieją miejsca szczególnie wyróżnione, punkty osobliwe: „w absolutny sposób różnią się [one] od wszystkich miejsc, które odzwierciedlają albo o których mówią”, oraz stanowią „w pewnym sensie przeciw miejsca (contr-emplacements)”⁵. Pojęcie heterotopii zdefiniowane jako miejsce przeciwne utopii (umiejscowienie, które nie istnieje fizycznie) wyróżnia szereg zasad. Heterotopia nie jest dostępna dla wszystkich, chociaż jako „inna przestrzeń” występuje w każdej kulturze i społeczeństwie. Pisząc o wyizolowaniu Łazienek z życia stolicy Autorka zauważa, że poczucie wyobcowania zaowocowało stworzeniem w Łazienkach przestrzeni „oderwanej geograficznie”. W letniej rezydencji, zgodnie z zamysłem monarchy, nastąpiła deterytorializacja kultury, a Łazienki stały się ucieczką do źródeł cywilizacji europejskiej”.

Heterotopia pełni konkretną funkcję w obrębie społeczeństwa, do którego należy, a jednocześnie jej miejsce jako przestrzeni określonej kulturowo nie jest stałe. Niewątpliwie Łazienki pozostawały miejscem uprzywilejowanym i wyłączonym z bieżącego życia. Założenie powstało jako projekt polityczny, ale jednocześnie estetyczny. Było siedzibą władcy, ale też jego prywatnym azylem. Letnia rezydencja została ukazana jako *opus vitae* Stanisława Augusta. A jak

⁵ *Inne przestrzenie, inne miejsca* Mapy i terytoria wybór, redakcja i wstęp Dariusz Czaja, wyd. Czarne 2013
<https://docplayer.pl/18450382-Inne-przestrzenie-inne-miejsca-mapy-i-terytoria-wybor-redakcja-i-wstep-dariusz-czaja.html>

słusznie pisze Doktorantka, król realizując „proces estetyzacji rzeczywistości [...] estetyzował otoczenie i dla budowania swojej tożsamości, potrafił używać perswazyjnej siły [...] teatru w Łazienkach.” (s.8)

Założenie pałacowo-ogrodowe, zaplanowane przez króla, bliskie jest idei heterotopii łączącej miejsca „niekompatybilne”. Pałac na wodzie, Teatr w Oranżerii, Teatr na wyspie, liczne pawilony, biblioteka rozrzucone według pomysłu króla w parku, w którym dominuje angielskie myślenie o ogrodzie, upodabiające projektowaną zieleni do naturalnego krajobrazu nieprzekształconego przez działania człowieka mogą służyć za przykład zestawiania różnych elementów, które tworzą swoistą mieniącą się heterotopię.

Zbudowane w labiryncie ogrodu Łazienek przybytki stały się miejscem kontemplacji i przeżywania sztuki. Wyrażając się metaforycznie miejsca takie jak biblioteka i teatr wiążą się z ideą czasu. Tu ożywały dawne księgi, głos uzyskiwali wielcy autorzy i stworzone przez nich postaci sceniczne. Spektakl teatralny polegał na chwilowym wyłączeniu widzów z monarchą na czele z czasu potocznego i wprowadzeniu w czas odświętny. Czasowość wpisana w ideę koordynacji jest bardzo istotna, ponieważ to właśnie ona otwiera „możliwość życia dla wielu i dla różnych ciał”. (s.181)

Łazienki były enklawą wyłączoną z miasta i codziennego życia, ale i jednocześnie spójnym kosmosem podporządkowanym idei władzy królewskiej, która patronuje Muzom (wizerunek Stanisława Augusta jako Apolla wymalowany przez Jana Bogumiła Plerscha na plafonie teatru). Heterotopia jako „inna przestrzeń” może wywoływać wrażenie złudności realnych przestrzeni. Iluzję tę pełni z pewnością teatr. Jak słusznie zauważa Autorka jest bowiem przestrzenią, w której w jednym realnym miejscu zestawiane są miejsca wzajemnie sobie obce. Widownia - scena, rzeczywistość i ułuda, prawda i fikcja, życie dworskie i jego teatralizacja.

W dysertacji widać prawdziwą pasję badawczą uzupełnioną rzetelnością bibliograficzną oraz rozeznaniami historycznym i teatrologicznym. Na szczególną pochwałę zasługuje znakomite opanowanie Autorki w zachowanych pismach i korespondencji ostatniego króla Rzeczypospolitej. Pewien niedosyt w pracy pozostawia brak szerszych porównań z europejską tradycją tworzenia założeń parkowo-rezydencjonalnych, charakterystycznych dla „oświeceniowej republiki władców” (np. Stow, Claremont, Chiswick, Lidice). Park z pałacem, pawilonami, teatrem i

efemeryczną architekturą był modą obowiązującą w Anglii i w Europie. Byłoby ciekawe prześledzenie, co w wypadku Łazienek jest inwencją Stanisława Augusta, a co europejskim wzorem.

Pani mgr Joanna Szumańska w metodologii pracy przyjęła dwie strategie: z jednej strony stosuje narzędzia proponowane przez współczesną myśl humanistyczną i antropologiczną: badania z dziedziny hermeneutyki i performatyki oraz nawiązania do posthumanizmu i nowego materializmu. Z drugiej strony nie odżegnuje się od tradycyjnych metod badawczych. Wraca do historycznych badań podstawowych, do poszukiwań teatrologicznych. Sięga między innymi do najnowszych badań Aliny Dziecioł, ustaleń Jagody Hernik Spalińskiej, Jarosława Komorowskiego, Jerzego Limona, Patryka Kenckiego, Michała Bajera. Analizuje archiwalia, (m.in. dokumenty z epoki dostępne w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie). Umieszcza zjawiska w kontekście czasów, w których powstały. I tu praca staje się interesującą analizą dzieła sztuki, jakim była wymyślona przez oświeconego władcę rezydencja. Bardzo skuteczne i pożyteczne okazuje się wnikliwe powiązanie w dysertacji ustaleń historycznych, badań literackich, bibliotekoznawczych, poszukiwań teatrologicznych i z dziedziny historii sztuki.

Z pewną dozą sceptycyzmu traktuję odwołania do Eriki Fischer-Lichte i jej *Estetyki performatywności*, rozważania o cielesności Elke Van Campenhout oraz tezy fenomenologiczne „świętego patrona ciała” Merleau-Ponty’ego. Zostały, trzeba przyznać, jasno przez Autorkę wyeksplikowane, ale wydają się tylko współczesnym zwierciadłem podstawionym dawnym zjawiskom i bardziej opowiadają o nas współczesnych niż o historii. Rozumiem też, że te inspiracje stały się dziś obowiązkową *Grand Tour* po współczesnej myśli humanistycznej.

Wolę jednak, kiedy Autorka wraca do tradycyjnych badań, rzetelnej kwerendy archiwalnej i analiz teatrologicznych. Dla oddania sprawiedliwości muszę przyznać, że zastosowanie obydwu metodologii rzuca nowe światło na zjawisko jakim jest zespół Łazienek Królewskich i stwarza możliwość jego redefinicji. Pozwala na to, co Autorka nazywa nowoczesną „konserwacją”, która respektując przeszłość i kontekst historyczny, wprowadza poprzez współczesną interpretację nowy obraz dawnych zjawisk. Chodzi tu o specyficznie pojętą „konserwację”, jak pisze Doktorantka: „Humaniści, podobnie jak konserwatorzy walczą o konserwację pamięci, a powiększając swoje metodologie ocalają królewską rezydencję dla przyszłości”. (s.182)

Podjęta próba uchwycenia i odczytania wizerunku króla zakodowanego w Łazienkach, poszerzona przez „performatywną” interpretację związaną z „cielesnością” uzupełni badania zjawiska kulturowego jakim jest siedziba króla Stanisława Augusta w Warszawie i osoba ostatniego władcy.

Konkluzja:

Rozprawa doktorska Pani mgr Joanny Marii Szumańskiej napisana jest klarownym i poprawnym językiem. Ma przejrzysty układ. Struktura pracy, zainspirowana tekstami Rolanda Barthesa, polega na gromadzeniu fragmentów składających się z obrazów, szczegółów, niezwykłych figur i maleńkich scen, które połączone nabierają nowych znaczeń i tworzą dyskurs. „Dyskurs ów (*dis-cursus*), pierwotnie oznaczał „czynność biegania tu i tam [...], odejścia i powroty”. (s. 4) Dzięki takiemu ujęciu struktury, polegającym na ruchu wahadłowym, tam i z powrotem, od literatury do obrazu, od literatury do architektury itd., udaje się Autorce przedstawić wizerunek Stanisława Augusta odbity w jego „migotliwym” dziele, jakim są Łazienki.

Imponująca jest bibliografia pracy i szerokie horyzonty humanistyczne wykorzystane w rozważaniach. Z dostępnej literatury badaczka wybiera te aspekty, które można skonfrontować ze współczesnym odczytaniem poprzez performatykę i fenomenologię percepcji.

Na szczególne wyróżnienie zasługuje fakt, że większość cytowanych przekładów z obcojęzycznej bibliografii i materiałów źródłowych zostało dokonanych przez Panią mgr Szumańską i są to pierwsze polskie tłumaczenia.

Rozprawa pozwala upatrywać w Autorce samodzielną badaczkę zagadnień z dziedziny historii teatru i performatyki. Jej badania nad różnymi aspektami teatru stanisławowskiego, zwieńczone przedłożoną dysertacją, należy uznać za znaczące i stanowiące ważne ogniwo w interdyscyplinarnych badaniach humanistycznych. Warsztat naukowy i baza metodyczna, a także zainteresowania naukowe doktorantki zasługują na uznanie.

Z przekonaniem stwierdzam, że dysertacja pt. *Teatr w Łazienkach. Intercielesność Stanisława Augusta i performatywny aspekt dworu* - pod względem merytorycznym jak i formalnym spełnia wymogi, jakie stawia Ustawa o Stopniach Naukowych i Tytule Naukowym. Wnioskuje o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

Yonatan K. Klein